

Wac Toja, Y i X

zapukałem do drzwi
byłem tam sam
pośród dawnych dni
dawnych kłamstw
nie miałem nic
a mój cały świat
to muzyka i sny
i codzienny haj
palimy po 3 i pijemy na raz
puszczamy dym
i śmiejemy do gwiazd
to blask i błysk
wśród nocnych lamp
jaśnieją dni i płynie czas
uśmiech i zły
tak jak mieszanka farb
kolorowały mi ten nieuchwytny stan
lat -naście my
i w garści czas
to nie minie mi,
ty i tej przygody smak
smak, smak

czujesz smak tamtych dni?
czy ty nadal o nich śniesz?
czy ty nadal o nich śniesz?
powiedz mi
czujesz smak tamtych dni?
czy ty nadal o nich śniesz?
czy ty nadal o nich śniesz?
powiedz mi

nie otworzył mi nikt
otworzyłem ja
moje serce we krwi
mocno ścisnął mi strach
ulatuje jak dym
moja czystość i ja
czy to psuje świat
czy ja psuję się sam
nie chce pamiętać tych twarzy ksywek i dat
lata lecą a my zagubieni wśród gwiazd
jak Y i X
jak zimno i żar
jak minus i plus
wszystko sypie się w piach, w piach

czujesz smak tamtych dni?
czy ty nadal o nich śniesz?
czy ty nadal o nich śniesz?
powiedz mi
czujesz smak tamtych dni?
czy ty nadal o nich śniesz?
czy ty nadal o nich śniesz?
powiedz mi